

Z dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez pocztą: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRENUMERATA

na GAZETĘ LWOWSKĄ z BIENNIKIEM URZĘDOWYM I PRYWATNYM wynosi od 1. kwietnia do 30. Czerwca 1864.

dla miejscowych dla zamiejscowych z przesyłką pocztową 4 zł. 3 zł. waluty austr.

Przesyłki (franco) odbiera Kantor Gazety Lwowskiej, ulica Niższa Osmiańska Nr. 347.

Część urzędowa.

Gmina Nowosielica w obwodzie kołomyjskim celem zaprowadzenia u siebie regularnej nauki szkolnej zobowiązała się po wieczne czasy na gruncie rozległości 800 sążni □ ofiarowanym na ten cel przez właściciela dóbr Kajetana Zadurówicza wystawić budynek szkolny z pomieszkaniem dla nauczyciela, utrzymywać go zawsze w dobrym stanie, na części gruntu rzeczonożego założyć szkołę drzew owocowych, posprawić porządki szkolne, czuwać nad ochędostwem szkoły, dawać co rok na opał szkoły 4 n. a. sagi drzewa twardego, albo odpowiednią ilość węgla kamiennego, i płacić każdemu nauczycielowi 105 zł. w. a. na rok, i oddać mu w używanie resztę gruntu przeznaczoną na szkołę, dla polepszenia tej dotacyi zobowiązał się gr. kt. proboszcz miejscowy ks. Seweryn Lewicki na czas swego teraźniejszego kapłańskiego urzędowania dawać 2 zł. w. a. rocznie.

Okazaną temi ofiarami gorliwość o podniesieniu nauki szkolnej u ludu podaje c. k. namiestnictwo galicyjskie z wyrazem uznania do wiadomości powszechnej.

Część nieurzędowa.

Lwów, 22. marca.

Na widowni walki tak w Szleswiku jak i w Jutlandyi rozpoczęły się już temi dniami operacye obleźnicze. Podług telegramu berlińskiego z 20go b. m. przedsięwzięto dnia 19go b. m. w obecności księcia Atbrechta i księcia Hohenzollern rekonesans ku Fryderycy i oszańcowanemu obozowi. Duńskie forpoczt zostały odparte do fortecy, i wyszukano miejsca na baterye. Z twierdzy i ze statków kanonierskich nastąpił silny ogień. Kapitanowie Studnitz i Bülow są ranieni, drugi lekko tylko. Zresztą wynosi strata 2 poległych i 10 rannych; strata Austryaków jest nieznaczną. Równocześnie prawie rozpoczęty został ogień na szaniec dypelskie i na mosty pod Sonderburgiem, i ma trwać dotąd z wielkim skutkiem. Prusacy posuwają się coraz bliżej ku fortyfikacyom, i gwintowane ich działa — jak się okazuje z urzędowych raportów duńskich — zrzadzają nieprzyjacielowi wielką szkodę.

Obok walki na lądzie nie ustają także kroki nieprzyjacielskie na morzu. Do komendy marynarki pruskiej nadeszła 20go b. m. wiadomość, że korweta pruska „Arkona“ z 3 statkami kanonierskimi była 19. b. m. znowu na morzu i szukała okrętów nieprzyjacielskich, ale nie spotkała żadnego. Wszystkie duńskie okręta wojenne opuściły wody pruskie i przeto nie ma mowy o blokadzie. Równocześnie donosi telegram hamburski z 20. marca, że tamtejszy senat uzbraja własnym kosztem pewną liczbę paropływów na okręta wojenne, i toczą się układy, ażeby za nadejściem eskadry Wüllerstorfa oddać je pod komendę austryacką.

W sprawie konferencyi zapewnia *Patrie*, że p. Drouyn de Lhuys wydał do francuskich agentów dyplomatycznych za granicą nowy okólnik z wyjaśnieniem nowej fazy, w jaką zdaje się wchodzić spór duńsko-niemiecki. Jaka jest treść tego okólnika, o tem nie mówi nic dziennik francuski.

Na ostatniem posiedzeniu izby rumuńskiej w Bukareszcie przedłożyła odnośna komisya projekt nowej ustawy karnej i umieszczono go na porządku dziennym. Teraz zaś toczą się obrady nad ustawą gminną.

Monarchia Austryacka.

Wiedeń, 20. marca. (*Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.*) W ciągu wielkiego tygodnia nie będzie *Najjaś. Pan* udzielać posłuchania. — Arcyksięzę *Ferdynand Maksymilian* i małżonka jego przybyli do Wiednia wczoraj wieczorem. — Arcyksiężka *Józef i Henryk* przybyli tu przedwczoraj, a wczoraj z rana przyjmował ich Jego Mość Cesarz. Z wyjątkiem Arcyksięcia *Szczepana* bawia teraz w Wiedniu wszystkie Arcyksiężka; zabawia oni tu przez święta wielkanocne i pożegnają potem Arcyksięcia *Ferdynanda Maksymiliana* i jego małżonkę.

Minister *Lasser* powrócił wczoraj z Salzburga. — U ministra stał, pana *Schmerling* była przedwczoraj recepcya, na której znajdowali się ministrowie, członkowie ciała dyplomatycznego, kardynał *Rauscher*, i t. d. ogółem do 200 osób.

Jego Excelencya prezydent Dr. baron *Raule* przybył przedwczoraj z Drezna. Obradująca pod przewodnictwem jego komisya związkowa dla ułożenia niemieckiego prawa obligacyjnego nie tylko skończyła ogólną część po dokładnej rewizyi 427 artykułów, ale ułożyła oraz dla szczegółowej części system i całą naukę o kontraktach kupna i zamiany o 93 artykułach. Jestto godny wielce uznania rezultat czynności tego zgromadzenia prawodawczego, tem bardziej, że nie ma do pomocy żadnego projektu; lecz musi samo układać i tworzyć ustawę. Ukończona ogólna część została przedłożona wysokiemu zgromadzeniu związkowemu z prośbą o upoważnienie do jej ogłoszenia, ażeby usłyszeć zdanie znawców. Konferencya odroczyła się przez święta i rozpocznie swoje posiedzenia nanowo z dniem 5. kwietnia.

Francya.

Paryż, 16. marca. (*Przegląd wojska. — Głosy dzienników o sporze duńsko-niemieckim.*) Cesarz odbywał dziś przegląd kilku pułków piechoty i jazdy i kilku baterii artylerji w dziedzińcu Tuilleryi. W świecie cesarskiej znajdowali się marszałek minister wojny i marszałek *Magnan*, dowódca pierwszego korpusu armii. Przy defilu wojsko wydawało kilkakrotny okrzyk: „Niech żyje Cesarz!“

Wszystkie dzienniki liberalne praryżkie, które w czasie rozpraw nad adresem tak gorąco przemawiały za utrzymaniem pokoju, oświadczają się dziś za projektem konferencyi w sporze duńsko-niemieckim, potępiają w ogóle opór Danii. Można by upor ten pojąć gdyby Dania mogła liczyć na pomoc trzeciego mocarstwa. Lecz któżby mógł być ów tajny przejaciel, któryby Danii dał przyrzeczenie swej pomocy? Pewno nie lord *Palmerston*, pewno nie Cesarz Francuzów. Cesarz Francuzów dopiero teraz oświadczył przez usta swych ministrów, iż Francya pragnie pokoju, chociaż jak pan *Drouin de Lhuys* dodał, iż Francya więcej zyskać niż stracić może w razie wojny europejskiej, w której mogłaby wziąć udział według własnego upodobania. We Francyi jest zaiste wiele sympatyj dla Danii, lecz stronnictwo liberalne wyraźnie oświadcza, iż Dania przez opór stawiany propozycyom pokoju, sympatyje te na wielki szwank narazi.

Do *Constitutionelle oesterreichische Zeitung* piszą z Paryża pod dniem 17. marca, iż im bardziej wiosna się zbliża, tem bardziej znika obawa wojny. Dziś nie wątpią już o przyzwoleniu Danii na konferencyi, chociaż przeciwko temu powstaje pewne stronnictwo w Kopenhadze. W rzeczach wojskowych Francuzi mają sąd zwykle trafny, a ogólne zdanie jest w Paryżu, że armia duńska jest zniszczona, że Dania drugiej armii wystawić nie może, a niemianna przewaga jej na morzu na nie się nie przyda w braku wojska do wylądowania. Jeżeli *Monrad* dziś jest przeciwny pokojowi, to za czternaście dni prosić o niego będzie, a rząd francuzki nie będzie się wiazał z władzą, która upadła. Powszechnie sądzą, iż przy konferencyach nastąpić mających nie uda się dyplomacyi francuzkiej, w obec łącznej postawy czterech wielkich mocarstw, udaremnić rezultat pokojowy i sprowadzić europejskie zawikłanie, nie pozostanie ona przeto na niebezpiecznym stanowisku odosobnienia. Dania niczego albo też nie wiele czego od Francyi spodziewać się może, a za pretensyami Niemiec nikt się tu nie odezwie, jak się książe *Sasko-Koburgski* o tem przekonał.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 19. marca. (*Poborczy rządu tajnego. — Nalożenie opłaty gminnej na żydów. — Ogłoszenie manifestu na prowincyi.*) *Dr. Pow.* donosi: Zamieszczona w *Rus. Inwal.* korespondencya z Warszawy z dn. 24. lutego, podaje między innymi co następuje: W krótkim przeciągu czasu wykryto tu sześciu poborców podatków rewolucyjnych, z liczby których dwóch zdołali ukryć się, a reszta są aresztowani. Niektórzy z nich, jak się pokazało, poprzednio byli trzymani za inne przestępstwo w domu badań przy ulicy *Pawiej*. Jednym z głównych poborców był artysta teatru warszawskiego, lubiany od publiczności *P...* Z wyprowadzonego śledztwa pokazało się także, że trybunał handlowy, — zapewne, na skutek rozporządzenia naczelnika miasta, zakazującego obrocom

i władzom sądowym popierania spraw osób, które nie uiszczyły podatku narodowego, — nie przyjmował od nich podań procesowych. Jak o tem ciż zawiadomieni zostali przez jednego z woźnych trybunału. Jest to dowodem, że urzędnicy dotąd nie przestali dopomagać rządowi narodowemu, a przeto słusznie uważać się dają za głównych agitatorów.

Dalej czytamy w *Dzien. pow.*: Biorąc na uwagę, że Warszawska Gmina Starozakonnych ma obowiązek utrzymywania własnymi środkami służby religijnej, oraz szkół elementarnych swego wyznania: — że utrzymywać powinna szpital, oraz dom przytulku sierot i ubogich starozakonnych i przykładać się do zaspokojenia innych wydatków gminy; a wreszcie, że czyni liczne wydatki na biednych współwyznawców, w ubiorze, zasiłku pieniężnym i żywności; zważając następnie, że dozwolone w roku 1863 czasowo, sposobem próby, na ten cel źródła poborowe, okazały się zupełnie zawodnemi; na przedstawienie komisji rządowej wyznań religijnych i oświecenia publicznego, stanowi co następuje:

Artykuł 1. Na potrzeby powyżej wymienione, ustanowioną zostaje opłata gminna od mięsa koszernego i drobiu, przez starozakonnych uiszczać się mająca, a mianowicie:

- 1) od funta mięsa po kop. sr. 1;
 - 2) od indyka po kop. sr. 3;
 - 3) od gęsi po kop. sr. 2;
 - 4) od kaczki, kury, kurczęcia i innego ptactwa domowego, po kop. sr. 1;
- a pobór takowych opłat z dniem 1. kwietnia r. b. w wykonanie wprowadzony być ma.

Art. 2. Wyłączają się od tych opłat, starozakonni, którzy biedny stan swój poświadczeniami opiekunów cyrkulowych udowodnią.

Art. 3. Ponieważ na pokrycie potrzeb gminy z roku 1863, oraz z r. b. z powodu braku właściwych źródeł, poczynione zostały zaliczenia z funduszów tejże gminy, oddzielne przeznaczenie mających, zatem przedewszystkiem na zwrot tym funduszom, jako też na pokrycie pierwszych potrzeb gminy, magistrat miasta stołecznego Warszawy wprowadzi natychmiast w pobór sumę Rs. 25,427 kop. 66, stanowiącą 1/3 część składki, jaka na mieszkańców starozakonnych, stosownie do ich zamożności, w większej sumie Rs. 76.283, przygotowawczo rozpisana już została.

Art. 4. Wykonanie niniejszego postanowienia, które w dzienniku praw pomieszczone być ma, komisjom rządowym: wyznań religijnych i oświecenia publicznego, oraz spraw wewnętrznych, w czym do której należy, poleca.

Działo się na posiedzeniu rady administracyjnej dnia 21. lutego (4. marca) 1864 r.

Namiestnik, Jenerał-adjutant

(pod.) Hr. Berg.

Dyrektor główny prezydujący w komisji rządowej wyznań religijnych i oświecenia publicznego

(podp.) Leon Dembowski.

Sekretarz stanu, w z. podsekretarz stanu

(podp.) A. Zaborowski.

Z prowincyi donosi *Dzien. Powsz.*: Według otrzymanych wiadomości najwyższy manifest o urządzeniu włościan ogłaszany został w zwykłym porządku od dnia 27. do dnia 29. lutego (10.—12. marca) w Lipnie i w całym powiecie; 29. lutego (12. marca) w całym powiecie Olkuskim i Miechowskim, a dnia 29. lutego (12. marca) w m. Augustowie zebranym włościanom z gmin ościennych. Wszędzie wynurzano tę samą radość i wdzięczność. Włościanie niektórych wsi powiatu Olkuskiego i Miechowskiego oświadczyli chęć zanieśienia do stóp tronu najpoddanniejszego adresu. Ogłoszenie manifestu we wszystkich gminach powiatu Płockiego nastąpiło dnia 1. (13.) i 2. (14.) marca; na ceremonię tę do niektórych miast przybyli właściciele ziemscy i duchowieństwo; włościanie całowali ukaz najwyższy i proklamacyę namiestnika, upraszając przytem o przysłanie im jak największej liczby egzemplarzy, co im przyrzeczonem zostało.

Tu dodać możemy, że podług poświadczenia oficera, który rozwoził wzmiankowane egzemplarze najwyższego ukazu, z Kutna do Płocka i z Płocka do Lipna, — strażę wiejskie już wszędzie urządzone, pełnią swe obowiązki z taką gorliwością, że na każdym oniemi kroku zatrzymywały bryczkę, i nie prędzej dozwalały odjechać, aż po zupełnem przekonaniu się, że jest on rzeczywiście rosyjskim oficerem.

Ukaz względem urzędzenia gmin wiejskich.

C. O wójcie gminy.

(Ciąg dalszy.)

Art. 25. Wójt gminy obowiązany jest bezwarunkowo wypełniać wszelkie prawne zlecenia naczelnika powiatu, sędziego pokoju, władz sądowych, oraz wszelkich innych władz w zakresie służących im atrybucyj wydane.

Art. 26. Wójt gminy winien naradzać się z ławnikami i sołtysami, i wzywać ich do wspólnego z sobą działania we wszelkich w artykule 24. wyżej wymienionych przedmiotach, a w szczególności w tych, które dotyczą ogólnego zagospodarowania i dobra gminy, jako to: rozkładu między mieszkańców, stosownie do artykułu 16. powinności gminnych, lub ogólnych wydatków na rachunek gminy zarządzonych; rozkwaterowania wojsk, dostarczenia podwód, transportu wólczegów, odbycia szarwarków i innych gminnych posług; jak niemniej utrzymania w dobrym stanie dróg, mostów, grobli itp., oraz opieki nad ubogimi, sierotami i dotkniętymi kalectwem

lub choroba. Ławnicy i sołtysi obowiązani są z swej strony działać wspólnie i dopomagać wójtowi gminy we wszelkich wyżej wyszczególnionych przedmiotach.

Art. 27. Za mniej ważne policyjne wykroczenia popełnione przez osoby władzy wójta gminy, na zasadzie artykułu 23go podległe, wójtowi gminy służy władza ukarania winnych najwyżej dwudniowym aresztem lub karą pieniężną jednego rubla srebrem przenoszącą. Niebędących w możności uiszczyć się z nałożonej na nich pieniężnej kary, wójt gminy może skazać nie na dłuższą jak na dwudniową publiczną robotę, nie rozciągając wszakże tego ostatniego środka do osób z pod tego rodzaju ukarania według przepisów prawa wyjętych.

Art. 28. Wójei gmin mają prawo: żądać okazania sobie legalnych świadectw od osób przejeżdżających i czasowo w gminie przebywających; przywoływać do stawienia się w urzędzie wójtowskim każdego mieszkańca gminy i odbywać rewizye po domach i zabudowaniach prywatnych, w przytomności zawsze dwóch Ławników lub Sołtysów.

Art. 29. Te ze służących dotąd wójtom gmin atrybucyj, które niniejszem prawem nie są im nadane, na inne właściwe władze przeniesione zostaną mocą osobno wydać się mających przepisów.

D. O Sołtysach.

Art. 30. Sołtys jest pomocnikiem wójta gminy; on wykonuje bezwarunkowo wszelkie jego legalne rozkazy i zlecenia, a nawet nie czekając jego rozkazów, przychodzi mu w pomoc we wszelkich czynnościach policyjnych i innych na wójta gminy włożonych.

Art. 31. Każda wieś lub kolonia, składająca, w moc artykułu 97, gromadę wioskową, powinna mieć osobnego Sołtysa, obranego porządkiem art. 68 wskazanym.

Po znaczniejszych wsiach, całą gminę składających lub gęsto zaludnionych, zwierzchność, jeśli uzna tego potrzebę, może polecić zebraniu gromady, wybrać kilku sołtysów, z których jeden będzie starszym według uznania zebrania gromady.

Art. 32. Władza sołtysa, jako pomocnika wójta gminy, rozciąga się na wszystkich mieszkańców gminy, w szczególności zaś na mieszkańców tej wioski lub kolonii, która go obrala. Nieposłuszeństwo i opór sołtysowi pociąga tę samą karę za sobą, jakiej ulegają nieposłuszni i opierający się wójtowi gminy.

Art. 33. Niezależnie od obowiązków spadających na sołtysa jako na pomocnika wójta gminy, tenże jest jeszcze w obowiązku załatwiać następujące czynności, dotyczące spraw tej gromady wioskowej, która go obrala:

- a) zwoływać i zamykać zebranie gromady i utrzymywać w niem należyty porządek,
- b) wnosić pod rozpoznanie zebrania gromady, przedmioty potrzeb i dobra gromady dotyczące,
- c) wykonywać uchwały tegoż zebrania gromady.

Art. 34. W gminach i gromadach wioskowych, nie mających osobnych poborców podatku, obowiązki te spełniać mają sołtysi, każdy w swojej gromadzie.

Art. 35. Jeśli wójt gminy wzbraniał się wykonania przepisów lub rozporządzeń rządu lub tamował drugim ich wykonanie, w takim razie ławnicy i sołtysi obowiązani są natychmiast zawiadomić o tem naczelnika powiatu.

Art. 36. Za mniej ważne policyjne wykroczenia, popełnione przez włościan gromady, która go sołtysem obrala, służy mu prawo ukarać winnych w sposób, jak to wójtowi gminy według art. 27. jest dozwolone.

Art. 37. Sołtys odbywający ważniejsze czynności, jako to: ściąganie kar policyjnych lub sądowych, rewizye w domach lub zabudowaniach włościańskich, oraz ilekroć znajdzie się w konieczności przytrzymania lub aresztowania kogo, jak niemniej w czasie początkowego dochodzenia popełnionych przestępstw lub wykroczeń, winien koniecznie powołać dwóch świadków głównie z pomiędzy gospodarzy miejscowych wybranych. W razach tylko zbyt małej ludności miejscowej, lub gdyby we wsi zbyt mało znajdowało się włościan obecnych, wolno sołtysowi zawezwać na świadków mieszkańców innych najbliższych wiosek tejże samej gminy.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Księstwa Naddunajskie.

(Projekta rewolucjonistów. — Transport dział.) Z Jas pod dn. 10go b. m. piszą do *Jen. kor.*: W ostatnich tygodniach nadzwyczajnie pomnożyła się liczba rewolucjonistów przebywających w Moldawii. Zgromadzają się tu Polacy, Węgrzy, Włosi a nawet Francuzi, i wkrótce może nadarzy się znowu sposobność doniesienia o wyprawie awanturniczej na wzór tej, którą Miłkowski ze swoim oddziałem przedsiębrał w roku zeszłym. Tą nawet rzecz słyhać nie o jednej, ale aż o dwu sposobnościach się wyprawach. Ci szaleńcy spodziewają się, że Moldawia nie tylko ich przedsięwzięcia tamować nie będzie, ale owszem udzieli pomocy. Co do pierwszego to może mieć miejsce, ale o udzieleniu pomocy marzyć nie podobna, bo większa część ludności wrzusa tylko ramionami słysząc o tych planach dziwacznych.

W Galaczu oczekują przywiezienia 110 dział, które rząd Księstw Naddunajskich zamówił w Paryżu u liweranta broni p. Godillot. Według doniesień z Konstantynopola działa te przywiezione zostały francuzkiemi okrętami mesazeryi do Bosforu, a ponieważ pan Godillot zobowiązał się odstawić je do Galaczu, tedy działa te

aż do zwiezienia ich do rzeczonoego portu Dunaju są własnością poddanego francuzkiego, i zachodzi pytanie, czy Porta może w tym razie stawiać transportowi trudności, jakkolwiek prowadzenie go jest najgrawaniem się w obec wręczonoego niedawno księciu Couzie napomnienia Aali Baszy, aby się trzymał konwencji. Do Galaczu wysłano już kilku oficerów, którzy rzeczono działają mają odebrać imieniem rządu.

Tureya.

(Wiadomości bieżące.) Z Konstantynopola pod dn. 9. marca piszą do *Jen. Kor.*: Podczas dzisiejszej uroczystości bajramu odprawiony w n e c z e c i e Sultana Mahmuda, postawiono wyjątkowo kilka dział na placu parady. Po skończeniu uroczystości odbył się przegląd wojska. Poseł angielski sir Henry Bulver przybył tu przed wieczoraj, ale ma w najbliższym czasie udać się do Bukaresztu. Spodziewają się tu powszechnie, że po świątach bajramu będą poczynione kroki stanowcze w sprawie Księstw Naddunajskich. Słychać, że poczta turecka zrabowana w ciągu zeszłego tygodnia wiozła znaczną kwotę pieniędzy rządowych; zachodzi pytanie, czy to było przyczyną, że tutejszy garnizon, a nawet europejscy robotnicy w arsenale nie otrzymali zapłaty od czasu bajramu. W ogólności olbrzymie uzbrojenia postawiły znowu rząd turecki w krytycznem położeniu, czemu jak utrzymują w kołach urzędowych, ma być zarządzone nową pożyczką. W najbliższym czasie mają być ustanowione wicekonsulaty w Spalatro, Zarze, Fiumie i Zagrabiu.

(Wychodźstwo chrześcian. — Ogłoszenie dokumentów urzędowych.) Od tureckiej granicy donoszą *Jen. Kor.*: Wychodźstwo chrześcian z Bośni do Serbii częścią bezpośrednio przez Drynę, częścią przez Sawę i terytorium austryackie, przebiera coraz większe rozmiary. Wychodźcy mówią, że przyczyną ich wydalenia się są ciężary podatkowe, które od roku znacznie zostały powiększone, i na dowód tego ukazują książeczki podatkowe drukowane po turecku i po serbsku, a zawierające podział podatków na daniny dla Sultana, dla właściciela dóbr, podatek wojenny itd., które zwykle wszystkie dochody rajów wyczerpują do szczeru.

Journal de Constantinople z d. 8. b. m. zawiera notę następującą: Z powodu wyższego polecenia i ze względu na niedogodności jakie mogą powstać przez ogłaszanie dokumentów urzędowych w czasie niewłaściwym, wzywa się właścicieli i redaktorów gazet wychodzących w Konstantynopolu, aby nie ogłaszano żadnego memorandum, żadnej noty i w ogólności żadnego urzędowego dokumentu wychodzącego od wysokiej Porty lub ministerstwa, nie otrzymawszy poprzednio wyraźnego upoważnienia od szefa bióra prasowego.

Kronika.

(Muzyka kościelna.) W wielką sobotę (26. b. m.) odegrają amatorowie muzyki w kościele Maryi Magdaleny o godz. 3.iej po południu następujące utwory: 1) Introdukcyja do „Siedmiu słów Chrystusa“, utworu Haydena; 2) Adagio Mozarta na klarnet z towarzyszeniem kwartetu; 3) Adagio Spohra; 4) Adagio na klarnet z towarzyszeniem kwartetu utworu profesora Cruseila; 5) Piąta sonata „Siedmiu słów Chrystusa“; 6) Finale do Siedmiu słów Chrystusa“ utworu Haydena.

(Do statystyki przestępstw kryminalnych w Galicyi.) W e. k. sądzie obwodowym w Złoczowie skazano w roku 1863 za zbrodnie i przestępstwa: za obrazę majestatu: 1 m. od 40 do 60 l. ob. łac. służący, czyt. i pis. um. Za udział w powstaniu 21 m. od 14 do 20 l. 93 do 241 6, od 40 do 60 l. 2; stanu wol. 20, ob. łac. 19 gr. kt. 2, czelad. 16, włośc. 2, studentów 2, służący 1; czyt. i pis. nieum. 8, um. 19, z wyksz. 3, bez maj. 20, z małym maj. 1; już karanych za przekroc. 2. Za gwałtowne targnięcie się na osoby urzędowe: 2 m. 4 kob., gr. kt. wyrob. 4, włośc. 1, wszyscy cz. i pis. nieum. bez maj. 5. Za gwałtowny napad na cudzą własność: 10 m. 1 k. ob. łac. 4, gr. kt. 7, wł., cz. i pis. nieum. bez maj. 2, z małym maj. 9. Za złosliwe uszkodzenie cudzej własności: 6 m. gr. kt. wł. cz. i pis. nieum. bez maj. Za ograniczenie osobistej wolności: 7 m. ob. łac. 1 gr. kt. 2. Izr. 4; bez zatrud. 1, służących 3, przemysłowców 3; czyt. i pis. nieum. 6; bez maj. 3, z małym maj. 4. Za wymuszenie: 6 m. ob. łac. 4, gr. kt. 2, cz. i pis. nieum. 5; bez maj. 1 z małym maj. 5. Za niebezpieczne pogróżki: 2 m. ob. gr. kt.; cz. i pis. nieum., bez maj.; już kar. za zbrodnie 1. Za zbrodnie przeciw moralności: 1 m., ob. łac., cz. i pis. nieum. Za morderstwo: 1 m. 1 k. ob. gr. kt., cz. i pis. nieum.; już ponownie kar. za zbrodnie 1. Za dzieciobójstwo: 1 k. ob. gr. kt.; cz. i pis. nieum.; bez maj. Za zabójstwo: 3 m. ob. łac. 1 gr. kt. 2, włościan, z małym maj.; już kar. za przekroc. 1. — Za ciężkie obrażenie ciała: 39 m. 4 kob., ob. łac. 8 gr. kt. 33, Izr. 2; włośc. 24; cz. i pis. nieum. 40, bez maj. 22, z małym maj. 21; już kar. za przekroc. 2, za zbrodnie 4. — Za podpalenie: 2 m. 2 k. ob. łac. 1 gr. kt. 3, cz. i pis. nieum.; bez maj. już ponownie kar. za zbrod. 1. Za kradzież: 265 m. 19 k. ob. łac. 71, gr. kt. 192, Izr. 30; bez zatrud. 8, wyrobników 85, służ. 51, czelad. 14, włośc. 114, przemysł. 5; cz. i pis. nieum. 273; z wyższem wykształc. 1, bez majątku 208, z małym maj. 73, majątn. 2; już kar. za przekroc. 23, za zbrod. 87. Za rabunek: 1 m., 1 k. ob. gr. kt., cz. i pis. nieum. bez maj. już kar. za zbrod. 1. Za oszustwo: 10 m., 8 k. ob. łac. 4 gr. kt. 3, ewang. 1, Izr. 5 bez zatrud. 1, wyrob. i służ. 4, czelad. 2, przemysł. 4, czy. i pis. nieum. 10, umiej. 2, z wyż. wyksz. 1, bez maj. 10, z małym maj. 3, już kar. za zbrod. 1. Za oszczerstwo: 2 m., Izr. bez zatrud. i bez wyksz. Za uszkodzenie grobów itd. 1 m. gr. kt. służ. 2 z małym maj. Za zabójstwo przez nie dbałość 3 m. 1 kob. ob. łac. 1 gr. kt. 3. Za lichwiarstwo: 2 m. 1 kob. ob. gr. kt. 1, Izr. 2, już ponownie kar. za zbrodnie 1. Ogółem 345 m. 37 k. ob. łac. 116, gr. kt. 270,

ewang. 1, Izr. 35; bez zatrud. 15, wyrob. 103, służ. 70, czel. 33, włośc. 168, przemysłow. 14, stud. 2; czyt. i pisać nieum. 349, umiej. 28, z wyższ. wyksz. 5, bez maj. 289, z małym maj. 131, maj. 2. Wszysey krajowej. Już kar. za przekroc. 28, za zbrodnie raz kar. 37, ponownie 60. — W roku 1862: 287 m. 33 k., a zatem w roku 1863 ukarano o 102 osób więcej.

W e. k. sądach powiatowych w obrębie e. k. prokuratury państwa w Złoczowie skazano za przekroczenia r. 1863: 93 m., 12 k. W r. 1862: 106 m., 15 k.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Złoczów, 9. marca. W II. połowie z. m. były na targach tutejszych następujące ceny przeciętne zboża i innych artykułów:

	Miejsce targu:									
	Busk		Kamionka		Sassów		Zborów		Złoczów	
	zł.	c.	zł.	c.	zł.	c.	zł.	c.	zł.	c.
	waluty austriackiej									
Mec pszenicy	2	43	2	30	2	25	2	20	2	40
„ żyta	1	26	1	30	1	25	1	90	1	26
„ jęczmienia	1	12	1	30	1	25	1	90	1	94
„ owsa	96		90		83		80		94	
„ hreczki	1	20	1	30	1	25	1	90	1	26
„ kukurudzy					1	50				
„ kartofli		40				40		30		50
Cetnar siana	1		1	50	1	70	1	30	1	15
„ węgny					34					
„ nasienia koniczu										
Sąg drzewa twardego	8	5			4		6		5	60
„ „ miękkiego	6	70			2	50	5		4	50
Funt mięsa wołowego		10				8		9		12
Mas okowity		42		39		45		35		63

Lwów, 20. marca. Handel zboża, który od dwóch miesięcy przybrał tak olbrzymie rozmiary, powrócił teraz znowu w granice regularnego ruchu, dowóz w ogólności zmniejszył się, jakkolwiek bez wpływu na ceny, czemu tem bardziej dziwić się nie należy, ile że ceny zboża są już nadzwyczaj niskie. Żyta, pszenicy i jęczmienia są jeszcze znaczne zapasy, przeciwnie zaś zapasy owsa, który od wielu lat nie był wywozony w tak znacznej ilości, jak tego roku, zmniejszają się coraz bardziej, i w skutek tego ceny rzeczonoego artykułu podniosły się znowu o kilka centów. W ubiegłym tygodniu pszenica w średnim gatunku była poszukiwana, i kupcy węgiersey płacili ją po 5 zł. za korzec. Od czasu otwarcia żeglugi parowej na Dunaju, która droga na Peszt i Temeswar transportuje około 9 e. na cetnarze taniej, jak kolej żelazna, robiono sobie wielkie nadzieje, które się jednak dotychczas nie ziściły. Jęczmień mianowicie na nasienie, był poszukiwany, i płacono korzec po 2 zł. 85 c., na pośledniejsze gatunki dotychczas nie ma kupca. Żyta, korzec 160 \mathcal{H} wagi wywieziono kilka większych partii do Austrii i Węgier, i płacono po 3 zł. Z odstawa na ostatniego kwietnia dawano nawet po 3 zł. 25 c. Wiele zleceń drogą telegraficzną nadesłanych odrzucono jako ofiarujące zbyt niskie ceny. Owies płacono w ostatnich dniach po 2 zł. 30 c. za korzec wagi 100 \mathcal{H} . Loco Gródek płacono najlepsze gatunki tego artykułu po 2 zł. 50 c., i dawano w komis dla odstawy do pierwszych domów wiedeńskich. Groch według gatunku płacono po 4 do 6 zł., podobnie bob po 6 zł. 35 c. za korzec 204 \mathcal{H} wagi. Rozmaitych gatunków zboża wywieziono w ubiegłym tygodniu 1907 cet. do Wiednia, 1111 cet. do Bielska, 831 cet. do Lundenburga, 21 cet. do Mysłowic, i pomniejsze partje do Tarnowa, Lipnika, Schönbrunnu, Weiskirchen, Florisdorf, Marchegg i Pesztu. Wywóz młni ze wszystkich młynów leżących wzdłuż galicyjskiej kolei żelaznej odbywa się ciągle; lepsze gatunki odchodzą po większej części do Węgier, otremby zaś są albo sprzedawane w kraju, albo wywożone do górnego Szlaska. Wywóz materiału i budulcu okrętowego, przeznaczonego głównie do Szczecina, zaczyna się powiększać, i już kilka firm zobowiązało się w ciągu tego roku dostawić 150,000 cet. ze Lwowa do Medyki, zkad drzewo ma być dalej prowadzone Sanem. Handel spirytusem w ogólności nie jest ożywiony, ceny dotychczasowe po 1 zł. 40 c. do 1 zł. 60 c., za wiadro, nie zmieniają się wcale, a przesyłki na rachunek dawnych umów są ciągle jeszcze bardzo znaczne. Bydła rzeźnego i opasowego zapowiedziano do transportu 580 sz. wołów we Lwowie, 220 sz. w Gródku, 50 sz. w Mościskach, 245 sz. w Przemyślu, 100 sz. w Jarosławiu, 161 sz. w Rzeszowie i 150 sz. w Tarnowie. W ubiegłym tygodniu handlarze bydła zrobili dobry interes na targu w Florisdorf, ponieważ 600 szt. bydła na targ spędzonego zakupiono na rzecz skarbu.

Ostatnia poczta.

Kraków, 21. marca. *Krak. Zlg.* pisze: Według doniesienia z Tarnobrzegu (Dzikowa), w obwodzie rzeszowskim, z 15go b. m. pojawiło się tego dnia o godzinie 11tej przed południem na przeciwległym brzegu Wisły, a mianowicie w pobliżu karczmy w Sperandzie 40 do 50 zbrojnych powstańców, którzy chcieli przepłynąć się przez Wisłę do Galicyi. Za zbliżeniem się kilku Kozaków dali

